Nr. 185. Dnia 6 lipca. Niedziela. Dnia 24 czerwca (6 lipca) 1884 r.

Cena Kurjera:
W Warszawie: podana jest w nagłówku numeru wieczornego.
Na prowincji i w Cesarstwie: opłata za przesyłkę i koszta ekspedycji: rocznie rs. 3, półrocznie rs. 1 kop. 50, kwartalnie kop. 75, miesięcznie kop. 25.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.
Numer pojedynczy wieczorny kop. 5, poranny w dnie powszednie k. 3, w niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 9-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-tej rano do 1-ej w południe.

Dziś: Dominiki Panny Męcz.	Wschód księżyca o godzinie 6 minut 30 w.	Wschód słońca o godzinie 3 minut 47.	Czwartek: 7 Br. M. Synów ś. Fel.
Poniedziałek: Apolonjusza i Wilbalda B.	Zachód „ „ 2 „ 33 r.	Zachód „ „ 8 „ 21.	Piątek: Sabina W. i Pelagji P. M.
Wtorek: Elżbiety W. i Kiljana B.	Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 8 cali 10.	Długość dnia godzin 16 minut 34.	Sobota: Jana Gwalberta Opata.
Środa: Cyrylla B. i Anatolji Męcz		Ubyło „ „ 0 „ 9.	Niedziela: Jana z Dukli. Małg. P. M.

— *Numer niniejszy wyszedł z druku o godzinie 6-ej rano.*
Następny numer „Kurjera" wyjdzie jutro po południu.

— Zwracamy uwagę pp. prenumeratorów, ***zmieniających obecnie mieszkanie,*** **na** kupon zamieszczony na 5-ej stronicy *Kurjera* u dołu.

KALENDARZ.

Zgromadzenia: Kwartalne posiedzenie ogólnego zebrania członków archikonfraternji literackiej. (Sala magistratu—godzina 12 w południe.)

Koncerta: Na dochód dotkniętych powodzią mieszkańców powiśla wielki podwójny koncert pod dyrekcją p. Adolfa Sonnenfelda. (Dolina Szwajcarska—godzina 5 po południu.)

Widowiska: Teatr letni (w ogrodzie saskim): „Gęsi i gąski"; — Teatr nowy (przy ulicy Królewskiej): „Serce i ręka". (Godzina 8 wieczorem.)

Wyścigi: Wyścigi wodne warszawskiego Towarzystwa wioślarskiego. (Przystań Towarzystwa—godzina 5 i pół po południu.)

— *Komitet centralny wsparcia i pomocy dla dotkniętych powodzią.*

Wobec wyjątkowej klęski jaka dotknęła ludność całego powiśla, z rozporządzenia JW. Głównego Naczelnika kraju, z dnia 27-go czerwca r. b., N. 6928, utworzony został komitet centralny dla niesienia pomocy dotkniętym powodzią.

Do składu tego komitetu, pod prezydencją JW. jenerał-lejtenanta jeneralnego sztabu br. Medema, w charakterze członków powołanymi zostali:

wice-gubernator warszawski, kamer-junkier Dworu J. C. M., radca kolegjalny, Juljan Andrejew,

Brun Stanisław (senjor), Dobiecki Kazimierz, Goldstand Aleksander, Goltz Adam radca komitetu Towarzystwa kredytowego ziemskiego, Górski Konstanty, hr. Krasiński Ludwik,

zaliczony do kancelarji jenerał-gubernatora, kamerjunkier Dworu JCM., radca honorowy ks. Mikołaj Manwiełow,

Milicer Napoleon, Ostrowski Aleksander prezes komitetu Towarzystwa kredytowego ziemskiego, Sobański Feliks, Szymanowski Wacław.

Zadaniem tego komitetu będzie:

a) zebranie w jedno miejsce ofiar i funduszów jakie po za obrębem komitetów gubernjalnych i powiatowych na ten cel wpłynęły lub w przyszłości wpływać mogą;

b) rozdzielanie tychże ofiar i funduszów, stosownie do rzeczywistej potrzeby, pomiędzy komitety;

c) zebranie jaknajdokładniejszych wiadomości o rozmiarze klęski i o ilości wsparć udzielonych.

W spełnieniu powyższego zadania, komitet centralny uprzejmie wzywa wszystkie osoby pragnące za jego pośrednictwem złożyć ofiary na korzyść dotkniętych powodzią, jak również redakcje pism publicznych, oraz instytucje i towarzystwa, w których znajdują się ofiary na cel powyższy poprzednio zgromadzone, ażeby fundusze te zechciały złożyć na ręce członka komitetu i jego kasjera, p. Aleksandra Goldstanda, w biurze jego przy ulicy Rymarskiej nr 6.

Podpisano

Prezydujący *br. Medem* i członek-sekretarz *K. Dobiecki.*

Pomoc.

Współpracownik nasz p. Wł. Zaleski, wysłany w towarzystwie p. Anieli Bogusławskiej i siostry miłosierdzia Józefy w dół Wisły, celem podania doraźnej pomocy powodzianom, pisze pod datą wczorajszą co następuje:

„Było południe, kiedyśmy w Wyszogrodzie opuścili pokład parowca płynącego do Płocka.

Kilku przewoźników podjęło się przewiezienia nas na przeciwny brzeg do wsi Kamień, położonej przy ujściu Bzury.

Płynęliśmy blisko godzinę.

Łódź zwolna posuwała się w górę rzeki, następnie sunęła wzdłuż brzegów, kęp i mielizn do sporej zatoki położonej przy ujściu Bzury.

Na mieliznach do połowy pogrążone w wodzie leżą utopione w czasie wylewu domowe zwierzęta, zatruwając fatalną wonią powietrze

Stoimy.

Droga do wsi prowadzi przez piaszczystą pustynię, z której woda zaledwie kilka dni temu ustąpiła...

Grunta orne znikły pod warstwą piasku.

Dochodzimy do kościoła odległego prawie wiorstę od brzegu.

Ślady wylewu kończą się o parę kroków od kościelnego muru.

Na plebanji przyjmuje nas miejscowy proboszcz, sz. ks. Brzozowski, do którego udajemy się z prośbą o wskazanie nam nieszczęśliwych ofiar powodzi.

Tu z ust energicznego kapłana dowiadujemy się, iż straszliwa klęska nawiedziła wszystkich mieszkańców tej parafji ciągnącej się wzdłuż Wisły trzy mile.

Pomocy potrzebują wsie: Kamień duży, Kolonja komornicka, Śladów, Przesławice, Januszew i Nowa Wieś.

Straty ponoszą po największej części komornicy i wyrobnicy dzierżawiący zagony pod kartofle i ogrodowizny na niższych gruntach, gdzie z obawy wylewu właściciele z własnym posiewem rzadko ryzykują.

Wylew zabrał nietylko plon lecz i zniszczył grunt naprowadziwszy ogromne warstwy piasku.

Do chat przez pięć dni opuszczonych dopiero niedawno mieszkańcy powrócili.

Pierwszej pomocy nieszczęśliwym powodzianom udzielił jeden z okolicznych obywateli sz. p. Bolechowski z Tułowic, ratując biedaków groszem i zapasem przywiezionej żywności, usiłowania wszakże jednostki nie mogły zaradzić wobec straszliwej nędzy.

Rozpoczęliśmy czynności od przywołania sołtysów i kilku znanych z uczciwości kmieciów, którzy w obecności ks. proboszcza, pasterza pełnego poświęcenia dla swoich owieczek wymienili nam z każdej wsi wszystkich biedaków istotnie potrzebujących pomocy.

Tu dodać winniśmy, iż lud tutejszy ma niezwykle głęboko wpojone zasady moralności...

Zamożniejsi nie powodowali się zawiścią i zazdro-

---

66)

WYSOKIE PROGI.

Powieść w dwóch tomach

J. I. Kraszewskiego.

(Dalszy ciąg.)

— A ja com winien!—wybuchnął Leszczyc.—Choróbsko mnie powaliło jak kłodę, com się dźwignąć chciał, to gorzej jeszcze zapadałem. Doktor głupi, miał mnie siły dodawać to osłabiał temi lekami. Choroba już przeszła... teraz tylko sił brak!

Westchnął ciężko.

— Ja do was przyszłam ostrzedz i w waszym i w moim interesie — dodała Pardwowska. — Staraj się zwlec jaknajprędzej i u hrabiego odzyskać łaskę—a nie, to wszystko pójdzie licho wie jak...

— Niechaj idzie sobie na zgubne imie — przerwał Leszczyc.—Co ja dziś zrobić mogę? Wszystkom stracił, nie mam nic, nawet oblig podkomorzynej skradli mi.

— Ale hrabia może właśnie, gdy sobie go pozyskasz, tę stratę wynagrodzić. Z nim, kto umie, łatwo sobie poradzi. Wyście poczęli już, a teraz wasze miejsce zajął Rzęcki. O! ten młokos.

Leszczyc milczał zapatrzony w posadzkę.

— On wszystkim nam tu szyki pomięsza—mówiła dalej sędzina—ten intrygant słodziuchny i pochlebca. Hrabia bez niego się nie ruszy. Jeżeli waćpan rychło nie wstaniesz, a nie poradzisz co na to i nie podstawisz mu stołka...

— Co ja teraz mogę—odezwał się chory—u mnie i w głowie teraz pomięszało się wszystko. Kto wie jak hrabia przyjmie, miał on czas mnie oczernić i odmalować.

Mówili mi, że graf chodzi do Suchowskiego, ten także mi się przysłużył. Wszystko przepadło!

— A pewnie—odparła żywo sędzina.— Jak sobie powiesz, że niema co robić, ręce spuścisz, zwątpisz, przepadniesz, niema słowa. Ale taki człowiek jak wy, nie powinien się dać zjeść tak łatwo. Co to wy nie macie sposobów? Umieliście się przy podkomorzynie utrzymać, mimo Rzęckiego, potrafilibyście i teraz, aleście stracili ochotę i męstwo.

Leszczyc dumał.

— Tak, tak — zamruczał, nie podnosząc oczów— Rzęckiego się zbyć, na tem wszystko.

— Ja już próbowałam—rzekła sędzina — ale cóż ja, kobieta? na to potrzeba mężczyzny, któryby z nim mógł być ciągle. Widzę go dwa razy na dzień, a nie wszystko mu powiedzieć mogę.

Chory milczał, sędzina widząc, że trudno coś dobyć z niego, poczęła śmielej:

— Koniecznie się waćpan staraj podźwignąć, nie gnij tak w tem łóżku stękając. Byleś chciał, ja przekonana jestem, przyszedłbyś rychło do siebie i jeszczeby się może wszystko przerobić dało.

— Doktor winien—szepnął Leszczyc—on mnie temi lekarstwami wyniszczył, ale porzucę wszystko do kata. Każę się wysmarować spirytusem brzozowym... poprobuję... Gdybym cokolwiek wydobrzał, choć o kiju się wywlokę.

Trochę męstwa zdawało się mu przybywać, podniósł się i sparł na łokciu.

— Niech pani tam tymczasem stara się hrabiemu mnie przypominać—rzekł cicho. — Bylebym wstał, zakrzątnę się ja około Rzęckiego i chybabym nie żył, jeśli ja go ztąd nie wykurzę. Wiem ja rzeczy różne i jak je trzeba postawić... Znajdę i na Suchowskiego radę...

Wtem wysilony opadł na łóżko, tak się zmógł małym wysiłkiem.

Sędzina poczęła mu dodawać męstwa, lecz widok tego łazarza o którego stanie wprzódy wyobrażenia nie miała, mało teraz dawał jej nadziei, aby na niego rachować można. Był to człowiek złamany moralnie więcej jeszcze na ciele, zrospaczony, który nawet czynnym być nie mogąc, nie obiecywał być panem siebie.

Pardwowska postawszy chwilę jeszcze, poczęła go żegnać.

— Życzę panu polepszenia—rzekła—i spodziewam się, że teraz prędko przyjdziesz do siebie, ale wzbudź w sobie męstwo, wszystko jeszcze da się naprawić.

Hrabia potrzebuje kogoś, kimby się ciągle posługiwał, zbyć się tylko Rzęckiego ztąd, a nikt mu się tak nie nada, jak wy...

Ale wstać trzeba co rychlej...

Nie odpowiedział już na to Leszczyc, który, rozważając co mu przyniosła Sędzina, zatopił się w jakichś rozmysłach i planach przyszłości.

Odwiedziny te nie pozostały bez skutku.

Nazajutrz Leszczyc na siłę się z łóżka podniósł, narzucił starą opończę na ramiona i o kiju po izbie chodzić zaczął. Starej gospodyni kazał warzyć krupnik po kilka razy na dzień podawać go sobie... Z szafki dobywał wódki i nalewki...

(Dalszy ciąg nastąpi).

ścią i pierwsi domagali się pomocy dla uboższych, siebie stawiając na końcu...

Bywały wypadki iż wprost zrzekali się wsparcia na korzyść biedniejszych:

Dość powiedzieć, iż w parafji Kamień karczma wcale nie istnieje.

Po ułożeniu listy rodzin potrzebujących, posłaliśmy po mieszkańców najuboższej kolonji komornickiej wsi Kamień.

Tu udzieliliśmy wsparć 48-iu rodzinom stanowiącym ogółem 219 osób, w ilości od rs. 2-ch do 25-iu, ogółem na sumę rs. 486.

Drugą była wieś Kamień duży, gdzie wsparcie otrzymało 13 rodzin stanowiących 52 osób na skromną sumę rs. 70, gdyż szkody tu są mniej znaczne.

Trzecie stawiły się Przesławice, skąd przybyło 15 rodzin (85 osób) i otrzymało wsparcia na sumę rs. 190.

Z kolonji Januszew potrzebujących było dwie rodziny, które otrzymały wsparcia rs. 20.

Ze Śludowa przybyło dwanaście rodzin nędzarzy (35 osób), którzy otrzymali sumę rs. 90, a wreszcie w Nowej wsi znalazło się 16 rodzin (62 osób), którym udzieliliśmy wsparcia w sumie rs 135.

Ogółem tedy w parafji Kamień 106 rodzin składających się z 458 osób otrzymało wsparcia na sumę rs. 991, co pierwszym zaradzi potrzebom.

Rozdawanie wsparć zajęło nam czas do późnego wieczoru, pomimo energicznej pomocy ks. proboszcza i kilku poważniejszych włościan.

W rozdawaniu wsparć trzymaliśmy się stosunku osób w każdej rodzinie, udzielając od rs. 2 (dla jednej osoby) do rs. 25 (dla rodziny złożonej z 10-ciu osób.

Z ludzi w czasie powodzi nikt z parafji Kamień nie zginął.

Opowiadano nam jeden tylko okropny epizod...

Oto kolonista z Januszewa, Schultz, mając rodzinę złożoną z dziesięciorga osób, przesiedział w czasie powodzi na strychu swojego domu przez pięć dni, zabrawszy z sobą zaledwie dwa garnce mąki i pół bochenka chleba!...

Dziś udajemy się z pomocą pod Płock do Radziwia i innych wsi przyległych dotkniętych srodze klęską powodzi."

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Ministerjum oświaty oblicza, iż dochód z opłat wpisowych od studentów uniwersytetów i uczniów gimnazjów uczyni w r. b. około rs. 2,200,000.

= Dzienniki petersburskie dowiadują się, iż właściciele źródeł naftowych w Pensylwanji, unikając obniżki cen nafty, postanowili zmniejszyć jej eksploatację; skutkiem tego wielu przedsiębiorców amerykańskich zamierza przybyć do Rosji dla eksploatacji źródeł nafty nad brzegami morza Kaspijskiego.

= W Petersburgu, jak donoszą dzienniki miejscowe, zwiększył się w ostatnich czasach wyrób papierosów podrabianych, skutkiem czego zarząd akcyzowy projektuje obostrzenie przepisów i kar.

= Z dniem 13-ym b. m. wchodzi w życie nowa ustawa miejskich kas zaliczkowo-oszczędnościowych w Królestwie Polskiem, zatwierdzona przez ministerjum spraw wewnętrznych w dniu 20-ym lutego r. b.

= *Now. wr.* donosi, iż towarzystwa kolei warszawsko-wiedeńskiej, bydgoskiej i łódzkiej mają zamiar połączyć się w jedno towarzystwo akcyjne, pod warunkiem uwolnienia skarbu państwa od zobowiązań, pochodzących z gwarancji 4% dochodu z akcyj kolei bydgoskiej; towarzystwa wyznaczyły już delegata dla porozumienia się w tym względzie z odnośnemi władzami.

= Nieobecnego dyrektora kolei terespolskiej Gnoińskiego zastępować będzie we wszystkich czynnościach naczelnik służby drogowej inżenier Brzezicki.

= Według danych urzędowych, ogłoszonych w *Warsz. Dniew.*, przestrzeń gruntów zalanych wodą skutkiem ostatniej powodzi wynosi ogółem 145,226 morgów, liczba osób, potrzebujących wsparcia dosięga cyfry 24,516, ilość zaś strat zrządzonych przez wylew czyni sumę 3,392,990 rs. W gubernji warszawskiej ucierpiało 53,342 morgów i 9,015 osób w sumie rs. 1,186,134, w radomskiej 39,000 morgów i 10,000 osób w sumie rs. 500,000, w lubelskiej 4,080 morgów i 1,230 osób w sumie rs. 300,000, w kieleckiej 31,750 morgów i 3,671 osób w sumie rs. 771,486, w płockiej 7,054 morgów w sumie rs. 235,370, wreszcie w siedleckiej 10,000 morgów i 600 osób w sumie rs. 400,000. Dane przytoczone nie są jeszcze ani ścisłe ani ostateczne i dotyczą tylko strat, poniesionych jedynie przez włościan. Szkody własności dworskiej, zarówno jak i obliczenia zupełne będą podane w następstwie, na podstawie materjałów, zebranych przez komitety miejscowe. Obecnie wiadomo tylko, iż w gubernji radomskiej właściciele ziemscy ponieśli strat w sumie około rs. 200,000.

= Inspektor rady lekarskiej przy współudziale wydelegowanej *ad hoc* komisji zwiedza mieszkania w domach zalanych nad Wisłą, w celu przekonania się, które z takowych mogą być nadal zamieszkane bez szkody dla zdrowia lokatorów.

= Gmach, w którym mieściła się dawniej poczta na Krakowskiem-Przedmieściu został z gruntu odrestaurowany i stał się niemałą ozdobą tej dzielnicy.

= Komitet wystawy kucharskiej, mającej, jak wiadomo, odbyć się w styczniu r. 1885-go zaprosił do pomocy w swoich działaniach dra St. Markiewicza.

= W tych dniach spodziewany jest w Warszawie JE. ks. Karol Pollner, nominat kaliski, mający się tutaj w drodze do Petersburga zatrzymać przez dni kilka.

= Jedna z tutejszych firm handlowych otrzymała od swojego komisjonera w Marsylji pismo, w którem donosi, iż wiadomości o cholerze nie są tak przygnębiające a popłoch pomiędzy ludnością, o wiele przez dzienniki przesadzony, zaczyna się zmniejszać.

= **Z teatru i muzyki.**

* Repertuar teatrów warszawskich na tydzień bieżący zapowiada co następuje:

Teatr Letni (w ogrodzie Saskim):

Niedziela: „Gęsi i gąski" poniedziałek: „Aida"; wtorek: „Właściciel kuźnic"; środa: „Krewniaki"; czwartek: „Carmen"; piątek: „Pożar w klasztorze" (występ p. Sznage) i „Dom otwarty"; sobota: „Don Juan"; niedziela: „Właściciel kuźnic".

Teatr Nowy (przy ulicy Królewskiej).

Niedziela: „Serce i ręka"; poniedziałek: „Za piękna żona" i „Małżeństwo w czwórkę"; wtorek: „Zemsta nietoperza"; środa: „Pierścień rodzinny"; czwartek: „Pani majstrowa z Podwala"; piątek: „Wesele Olivetty"; sobota: „Żołnierz królowej Madagaskaru"; niedziela: „Życie paryskie".

= Z teatru.

Partja Małgorzaty w „Fauście" przypadła widocznie lepiej do głosu panny Ossoria-Dobieckiej, bo drugi występ młodej śpiewaczki wydał się o wiele korzystniejszym od debiutu jej w „Balu maskowym".

Było w tej partji mniej krzyku a więcej śpiewu, a nawet w aryi z brylantami uwydatniła się pewna lekkość i swoboda świadczące, że panna Dobiecka pracowała nad koloraturą.

Nierówność pozostała zawsze—jest to bowiem wynik niedoświadczenia i młodości, która raz daje się porwać temperamentowi, to znów bez dostatecznych powodów hamuje się tam, gdzieby wybuchnąć należało.

Ztąd w śpiewie panny Dobieckiej te często nieusprawiedliwione następstwa i kontrasty pełnego głosu i *mezza-voce*, ztąd niejednokrotnie początek frazesu brawurowy, patetyczny, a zakończenie nieśmiałe, lękliwe, ztąd wreszcie lubowanie się w manierowanej deklamacji w chwilach kiedy wystarczyłaby szczerość i prostota.

Jako pojedyńcze momenta partji Małgorzaty zasługujące na wzmiankę, przytoczyć wypada prócz wspomnianej już arji z brylantami, pierwszą połowę kwartetu.

Scena kościelna przeszła bez wrażenia, co każdemu dziwnem wydać się musiało wobec skłonności panny Ossoria do silnych efektów dramatycznych.

Co przyszłość zrobi z materjału którym rozporządza debiutantka, trudno przesądzać—ale zaprzeczyć nie można że materjał istnieje.

* Dyrekcja teatrów rozpoczęła przygotowania około urządzenia koncertu na rzecz powodzian, mającego odbyć się w przyszłą niedzielę d. 13-go b. m.

* Natalja Janotówna występowała w tych dniach z wielkiem powodzeniem na koncercie filharmonijnym w Londynie.

= „Na pomoc!"

Filantropijne wydawnictwo to, jak wspominaliśmy, uległo zwłoce.

Po szczęśliwem pokonaniu wielkich zaiste trudności technicznych, można twierdzić na pewno, iż „Na pomoc" ukaże się w przyszłą sobotę.

Sprzedaż prowadzoną być ma w odmienny nieco sposób.

Ale o tem później...

Podana przez kilka pism tutejszych lista współpracowników jednodniówki jest niedokładną, wiele bowiem pierwszorzędnych sił (jak np. Sienkiewicza) pominięto, wiele innych zaś nieznanych nikomu nazwisk wymieniono.

W końcu zanotować winniśmy piękną ofiarę p. Juljusza Epstejna, który deklarował się dostarczyć materjał na okładkę, jak niemniej ofertę litografji p. Ka [illegible]kiewicza.

Papiernicy za to milczą z uporem godnym podziwu...

Cóż robić?

Pukało się, pukało i wszystko, jak dotąd, na próżno...

Trzeba będzie sięgnąć do kalety i... kwestja skończona!

= Stypendjum Lindego.

Proponowane stypendjum imienia Lindego przy uniwersytecie tutejszym pozyskało, jak słyszeliśmy, aprobatę właściwej władzy.

Fundusz wynosi 1,500 rs.

Korzystać zeń mogą krajowcy bez różnicy wyznań.

= Na marne!

Znów jedna ze świetnych książnic warszawskich stała się pastwą antykwarjuszów.

Były w niej dzieła treści przeważnie teologicznej i dziejowej.

Brak środków skłonił właściciela do pozbycia się tych skarbów.

Któż je znów zgromadzi?...

= Na torze moskiewskim.

W dziewiątym dniu gonitw tegorocznych na torze moskiewskim konie hodowców polskich wystąpiły i liczniej i w bardziej dobranem towarzystwie.

W biegu pierwszym o nagrodę rs. 900 zwycięzcą pozostał „Szaman" p. Dorożyńskiego, drugą zaś nagrodę w sumie rs. 300 wziął „Sąsiad" Augusta hr. Potockiego.

Gonitwę dwuwiorstową dla koni od lat czterech wszystkich krajów poprowadziła „Sędzina" w asystencji „Daniela Rochata" p. Grabowskiego, w końcu jednak szlachetna para została pobitą przez „Foskę" ks. Chiłkowa.

Nagrodę rs. 750 w biegu trzecim dostał „Lincz" p. Iljenko, drugą zaś rs. 300 „Halka" p. Dorożyńskiego.

W gonitwie tej uczestniczyła też „Duchesse de Montmorancy" p. Grabowskiego.

Do biegu następnego o nagrodę rs. 900 stanął „Koncept" hr. Potockiego, zdobył zaś ją dawny jego zapaśnik „Fogabał" p. Iljenki,

Wreszcie o nagrodę w gonitwie sprzedażnej ubiegało się koni siedm, w ich liczbie „Braid Maid" hr. Potockiego i „Świt" Dorożyńskiego.

Zwyciężyła „Braid Maid".

= A więc...

Według *Echa* berlińskiego, w Warszawie otwartą wkrótce będzie wystawa pięknych kobiet.

„Wystawcy (die Exponenten) nagradżani będą medalami, pieniędzmi, oraz listami pochwalnemi."

Wybornie!

= Gambetta w Warszawie!

Widzieliśmy wczoraj autentycznego i żywego Gambettę w Warszawie...

Tylko nasz Gambeta jest rumunem i nie ma nic wspólnego ze swoim imiennikiem.

Rumun Wawrzyniec Gambetta jest to *impressario* trupy kałmuków, o przyjeździe których do naszego miasta donosiliśmy we wczorajszym *Kurjerze*.

= Pamiątka.

Nie wszystkim może wiadomo, że znakomity statysta i filantrop, Staszic, pomimo tylu zajęć obowiązkowych, z zamiłowaniem oddawał się tokarstwu.

O ile Staszicowi czas tylko pozwolił, uciekał do małego pokoiku, gdzie był ustawiony warsztat tokarski i tutaj wyrabiał różne główki do lasek, tabakierki, szachy itp.

Co się stało z wyrobami pracy znakomitego męża, który mało komu udzielał prezenty ze swoich prac?—niewiadomo.

Jedne tylko szachy miniaturowej roboty, z pewnym artyzmem wykonane, dostały się do rodziny P.

Niezamożny potomek tej rodziny sprzedał w tych dniach cenną pamiątkę hrabiemu Z. za sumę 500 rs.

= Ostrzeżenie.

W dniu wczorajszym w Otłoczynie zwrócono dwudziestu pasażerów udających się z Warszawy za granicę bez wizy pruskiej.

Dla zapominających o tej formalności niechaj to będzie przestrogą.

= Z aury.

W Anglji panują w tej chwili stosunki atmosferyczne podobne jak w Warszawie.

Z Londynu piszą do nas:

„Co kilka dni mamy tu inną porę roku!

Najpierw 80% Fahrenheita w cieniu, słońce indyjskie; potem szary ciężar chłodnej mgły i w południe potrzeba świecić lampy.

Każdy ma ciągle w pogotowiu wietrzne suknie wschodnie i ciężkie północne.

Kaprysy powietrza udzielają się ludziom; kogo spotkasz, zirytowany"...

= **Wesoła dwójka.**

Tytuł grywanej obecnie w ogródkach operetki nadaje się wybornie do dwóch młodych przedstawicieli świata... kantorowego, którzy w dniu wczorajszym w południe zaczepiali w ogrodzie Saskim przechodniów z zapytaniem „która godzina?”

Tym sposobem każdy interpelowany zmuszony był przystanąć i wyjąć zegarek...

Powodem figla była obserwacja nad stosunkiem liczby zegarków złotych do srebrnych...

Zaprawdę, młodzież... kantorowa miewa oryginalne pomysły!

= Koleżka.

W dniu wczorajszym około godziny 10-ej rano przyszedł do pana U. mieszkającego na Długiej jakiś człowiek nędznie ubrany z twarzą widocznie znękaną bolesnemi przejściami.

— Jestem K..., twój kolega, trudno mnie poznać po latach 20-tu—rzecze przybysz.

Rzeczywiście p. U. w dziwnym tym człowieku nie mógł poznać swojego niegdyś kolegi i przyjaciela K. o którym po wyjeździe jego na daleki Wschód stracił wszelką świadomość...

Ha! czas i nieszczęścia zmieniają ludzi pomyślał sobie gospodarz, po krótkiej więc rozmowie zaprosił kolegę aby się rozgościł i czekał jego powrotu z biura.

Koleżka okazywał niekłamane rozczulenie.

Tymczasem, jakież było zdziwienie p. U. kiedy o godzinie 3-ej powróciwszy do domu, zastał drzwi otwarte a co gorsza mieszkanie opróżnione z wielu cennych przedmiotów i kilku sztuk garderoby.

Po „koleżce” który się ulotnił, był to jedyny ślad.

Widocznie jakiś szczwany złodziej nadużył dobrej wiary pana U. i tym sposobem spełnił kradzież.

= O łup.

Z przeprowadzonego śledztwa okazuje się, iż przyczyną morderstwa Walentego Szóstakiewicza była kłótnia między nim a Fr. Waksem o podział łupu.

Obaj złodzieje pobytowi spełnili wspólnie kradzież na placu wojennym w pobliżu ulicy Dzikiej i dzielili się zyskownym łupem.

Ponieważ Szóstakiewicz chciał sobie przywłaszczyć lwią część, a Waksa zbyć drobnostką, ostatni więc zadał towarzyszowi cios nożem, który był śmiertelny.

Takie zeznanie złożył morderca, nie okazując najmniejszego żalu z powodu popełnienia zbrodni...

= Na powodzian!

Z Dąbrowy górniczej korespondent nasz pisze co następuje:

„W osadzie naszej kluje się myśl teatru amatorskiego na korzyść ofiar strasznej powodzi.

O tym projekcie odzywam się z całą ostrożnością, w Dąbrowie bowiem każdy pomysł szybko gaśnie, a rozwinięty nawet nie zawsze dochodzi do skutku.

Oby tym razem nie skończyło się na niczem!”

= Trzej topielcy.

Naprzeciwko Solca rzucił się do Wisły jakiś mężczyzna w średnim wieku.

Tonącemu pośpieszyli z pomocą przewoźnicy ale nieznajomy zniknął w falach wody i nawet zwłoki jego nie zostały wydobyte.

Przy Parku praskim kąpał się Piotr P. garson restauracji i przekroczywszy oznaczoną granicę wpadł w odmęt i utonął.

Na przeciwko Bednarskiej wydobyto z Wisły zwłoki nieznanego człowieka w ubraniu wyrobniczem.

= Samobójstwo.

W dniu wczorajszym na cmentarzu powązkowskim znaleziono zwłoki mężczyzny, jeszcze ciepłe, wiszące na drzewie.

Po wyprowadzeniu pierwiastkowego śledztwa okazało się, iż denat zowie się Ludwik C. i że odebrał sobie życie po zgonie narzeczonej...

Zbiegowisko zbyt ciekawych musiała usunąć policja...

= **Smutny wypadek.**

Na Pradze dorożka najechała na omnibus, którego konduktor Aleksander Kurzyński zraniony został dyszlem w głowę.

Rana okazała się niebezpieczną i biedny człowiek w parę godzin później życie zakończył.

= Poparzenie.

Na Granicznej pod nr 11 służący Szmul B., przelewał spirytus z dużego gąsiorka w małą butelkę.

Trzymał on w lewej ręce zapaloną świecę, w skutek czego spirytus buchnął płomieniem i B. uległ ciężkim poparzeniom na rękach i twarzy.

Nieprzytomnego, po udzieleniu opatrunku na miejscu odwieziono do szpitala.

= **Wypadki.** — Na Zielnej pod nr 10, spadła z balkonu 14-letnia Ewa N. i uległa złamaniu nogi.—Na Stawkach stróż domu nr 15, zranił kamieniem w głowę lokatorkę Juljannę M.; nieprzytomną odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus. — Na Książęcej w skutek rozbiegania się koni wypadli z wozu Edward R. i Tadeusz S., obaj ponieśli ciężkie obrażenia na całem ciele.

= **O pomoc!**

Z nad Białej Przemszy odbieramy pismo następujące:

„Relacje o powodzi przekonywają, iż jest to klęska ogólna, kraj cały dotycząca.

A przecież mimo to, jakże skromnie wyglądają ofiary mieszkańców prowincji wobec obfitych darów jednej tylko Warszawy...

Ospałość naszych miast i miasteczek jest widocznie tak silną, iż nie poruszy ich nawet widok nieszczęścia.

Jakże mało słychać o koncertach, teatrach, odczytach itd. w miastach prowincjonalnych... na rzecz powodzian!

Czyżby szlachetna inicjatywa w nich wymarła?

Obudźcie się, bo może w przyszłości i was dotknąć klęska, którą zażegna tylko ofiarność i pomoc powszechna”...

= Na powodzian!

Grono zamożnej młodzieży postanowiło odbyć wycieczkę zamiejską w celu obejrzenia strat wynikłych skutkiem powodzi.

Według obliczeń koszta podróży miały wynosić po rs. 25 od osoby.

Inicjator wycieczki w przeddzień wyjazdu zaproponował zarzucenie projektu, a natomiast złożenie pieniędzy na korzyść ofiar klęski.

Myśl ta została jednogłośnie przyjętą przez młodzież, która tym sposobem nie zaspokoi wprawdzie głodu... wrażeń, ale spełni dobry uczynek.

= Wyjaśnienie.

Do kwestji etyki lekarskiej, poruszonej w ostatniej korespondencji z nad Bzury, odbieramy dziś nowy przyczynek.

Dotyczy on tegoż samego wypadku, tylko jego przebieg opisuje w odmienny sposób.

Oto jak się rzecz miała według relacji nowej.

Jeden z właścicieli ziemskich w łęczyckiem zawezwał do chorej położnicy dworskiej lekarza powiatowego.

Ostatni dla względów osobistych nie pojechał, na przysłanej zaś po niego furmance udał się dr B., który zastał chorą w stanie zaniedbanym.

Ponieważ na miejscu pomoc okazała się utrudnioną, przeto pacjentkę przewieziono do szpitala w Łęczycy o 6 wiorst odległego i tu operacji dokonał doktór powiatowy z udziałem dwóch innych lekarzy miejscowych.

Operacja udała, się, lecz jednocześnie przekonała, iż skutkiem spóźnionej pomocy lekarskiej chora żyć nie może.

Płód bowiem był już w wysokim stopniu rozkładu.

W istocie nieszczęśliwa zmarła w dwie godziny po operacji.

Zdaniem naszego korespondenta wina tego wypadku spada wyłącznie na przesądy i zabobony ludu wiejskiego, który ucieka się do porady lekarza dopiero w chwili ostatniej, gdy już śmierć zagląda w oczy...

= Także postęp!

Jeden z naszych znajomych odbywając podróż przez Czerniaków, Wilanów, Powsin do Jeziorny, spostrzegł fakt wielce niemiły.

Oto pastuchy, po większej części wyrostki, pasąc konie i bydło zbierają się w gromadki i zacięcie grają w karty.

„Widziałem, powiada p. ***, jak na pastwisku pomiędzy Wilanowem i Powsinem grało ich ośmiu, a na czapce leżało kilka rubli drobną monetą.”

Tak to cywilizują się nasi wieśniacy z okolic Warszawy...

= Oszustwo.

Z Suwałk dochodzą nas wieści następujące:

„Przed kilkoma tygodniami przybył do nas młody człowiek, podający się za ajenta jednej z fabryk kryz w Warszawie.

Obchodził on wszystkie pracownie strojów damskich, utrzymywane po większej części przez żony mniej zamożnych urzędników, i przedstawiając wszędzie próbki wyrobów, zawierał umowy piśmienne na dostawę towaru.

Naturalnie podpisując fakturę, właścicielki pracowni składały zaliczenia lub nawet z góry opłacały należność...

Wyroby miały nadejść w ciągu 6-iu dni od daty zawarcia kontraktu.

Tymczasem upłynęły już przeszło dwa tygodnie a żadna pracownia nic jeszcze nie otrzymała!

Podając wiec ten nowy sposób oszustwa do wiadomości publicznej, gdyż zręczny oszust może w dalszym ciągu nadużywać naszej łatwowierności i po innych miastach prowincji.”

= Pożar.

Z Zamościa donoszą nam, iż w dniu 3-im b. m. wybuchnął pożar w dzielnicy zwanej Nowem Miastem.

Ogień powstał o godz. 1 i pół w nocy, w szopie drewnianej, mieszczącej w sobie furaż i stajnię koni kozackich.

Dzięki szybkiej pomocy ze strony straży ochotniczej, pożar wkrótce umiejscowiono.

Zgorzała tylko szopa.“

ZE ŚWIATA.

✕ **Jeden z posłów polskich** do parlamentu pruskiego otrzymał wreszcie pozwolenie widzenia się z Kraszewskim w Magdeburgu. Kraszewski z odwiedzin tych ucieszył się serdecznie. Zajmuje on pokoik parterowy, zaopatrzony kratami... Nieszczęśliwy starzec wychudł jak szkielet i pochylił się ku ziemi, cierpienia fizyczne odbijają się na jego obliczu. Narzeka na niestrawność, brak apetytu i obrzęknienie nogi. Obiady przynoszą mu z miasta, herbatę sam sobie sporządza. Pisze mało, więcej czyta, do łóżka, z powodu osłabienia, kładzie się już o godzinie 7-ej lub 8-ej z wieczora. Komendant fortecy ludzki i uprzejmy człowiek. Szczegóły te podaje *Dzien. pozn.*

✕ **Rodak nasz**, dr Edmund Naganowski, otrzymał posadę kustosza w *British museum*. Drugi to już polak tam urzęduje. Oddawna bowiem takież stanowisko zajmuje warszawianin Naake.

✕ **Józef Karwowski**, rodem z lubelskiego, podczas pożaru w Chicago, wyratował z narażeniem życia dziecko z płomieni. Ojciec ocalonego ofiarował mu 30,000 dolarów.

✕ **Na rektora** uniwersytetu wiedeńskiego na rok przyszły wybrano profesora teologji, Hermana Zschokke'go.

✕ **Juljusz Ferry**, jak donoszą dzienniki francuskie, czytając raporta z Tulonu tak się wyląkł, iż uległ atakowi choleryny...

✕ **Amazonka.** Paryska *„Société d'encouragement au bien”* udzieliła w tych dniach medal honorowy pannie Antonji Lix, która ma poza sobą bardzo ruchliwą i jak na kobietę, niezwykłą przeszłość. Córka oficera francuskiego wychowana iście po spartańsku, była w r. 1863-im guwernantką w Królestwie... Wróciwszy w r. 1866-ym do swojej ojczyzny, pielęgnowała z największem poświęceniem chorych na cholerę, a w r. 1870-ym, podczas wojny francuskiej, wsiadła na koń i stanęła na czele oddziału „franctireur'ów”. Ranna pruską lancą w pierś, musiała złożyć dowództwo i przeniosła się do ambulansów. Dziś liczy panna Lix lat 45. Jest ona ozdobioną kilkoma orderami francuskiemi i różnemi medalami. Panie alzackie ofiarowały jej po wojnie szpadę honorową...

✕ **„Mission des Juifs“.** Pod pomienionym tytułem ukazały się marzenia niejakiego d'Alveydre'a, który proponuje aby na słowiańszczyznie rozdano grunta ubogim izraelitom, „wdrażając ich tym sposobem do roli”.

✕ **W dwustu piętnastu językach.** Staraniem angielskiego towarzystwa biblijnego wyszła z druku w Londynie książeczka, zawierająca jedno tylko zdanie z Pisma świętego, przełożone i wydrukowane w dwustu piętnastu językach i narzeczach starego i nowego świata. Zdanie brzmi jak następuje: „Albowiem tak Bóg umiłował świat, że syna swojego jednorodzonego dał, aby każdy kto weń wierzy nie zginął, ale miał żywot wieczny.”

✕ **Na strach przed cholerą** chorował jakiś francuz podczas epidemji z r. 1866-go tak silnie, iż słynny lekarz Vulpian lękał się o jego rozum. Człowiek ten pił przez cały dzień trunki rozpalające i przeprowadzał się codziennie do innej dzielnicy miasta, mianowicie do tej, w której w dniu poprzednim było najmniej wypadków śmierci. Litując się nad nim zaprowadził go Vulpian do głównego szpitala i pokazał mu tam rekonwalescentów, bawiących się piłką. Tchórz uspokoił się po tym widoku, lecz rozumu skołatanego strachem nie przyprowadził już nigdy do porządku... Gdy go później pytano czem jest cholera, odpowiadał zawsze: „Jest to choroba, zaczynająca się bólem żołądka, a kończąca się grą w piłkę...”

DWA WIANKI.

W noc świętojańską u zdroja
Życia naszego i doli
Zjawia się wróżka-dziewoja
W złocistej swej aureoli...

I trzyma wieńce dwa w dłoni—
Dwa wieńce z uroczych kwiatów,
Cudownej krasy i woni
Z niebiańskich zabrane światów.

Oba jednako poświęci,
I rzuci w fale strumienia—
W jednym jest kwiatek pamięci,
A w drugim kwiat zapomnienia...

Jeźliś znał miłość prawdziwą,
Choćby przez chwilę jedyną

Płyń za tym w drogę szczęśliwą,
Za którym szczęśliwi płyną...

Lecz jeśli płocha kochanka
Struła ci serce, młodziencze—
Rzuć wiosło... drugiego wianka
Nie złowisz, słowem ci ręczę!

n.

Na powodzian
(na natychmiastowe rozdanie żywności).

St. St. rs. 5, J. D. k. 20, J. K. rs. 1, Ig. Kol. k. 50, Tytus Michałowski z Kijowa rs. 100, R. G. rs. 1 k. 70, bezimiennie rs. 1 k. 50, M. N. J. rs. 20, robotnicy fabryki Weigla rs. 12 k. 47, Weigel rs. 27 k. 53, K. Ch. rs. 1, sekcja statystyczna magistratu rs. 2 k. 50, Walerja B. rs. 1 k. 50, Witold Łuniewski rs. 1, małżonkowie Habikiewiczowie rs. 2, dr Lisiewicz Antoni rs. 1, Edward S. rs. 3, Sarnowiczowa rs. 2, Zofja K. k. 20, C. Wasilewski rs. 1, od towarzystwa zebranego w restauracji Czuleńskiej rs. 2, Jan Królikowski rs. 5, X. X. Z. z Berlina rs. 10, urzędnicy i oficjaliści Towarzystwa warszawskiej fabryki stali rs. 291 k. 55 a mianowicie: G. O. rs. 100, J. A. Surzycki rs. 16, Z. K. z żoną i synem rs. 5, H. Riese rs. 5, R. S. rs. 3, E. H. Koerth rs. 2, W. Zaleski rs. 3, Bratkowski k. 15, A. Zaborowski rs. 3, Trenner rs. 5, A. Sima rs. 3, W. Luez k. 50, Moryc rs. 1, L. Kozłowski (w miejsce kolacji pożegnalnej) rs. 50, Moll rs. 3, Henryk Brzostowicz rs. 1, E. J. rs. 1, Kowalczyk k. 50, Conrad rs. 1, Pelz rs. 1, C. rs. 1, M. Tomaszewski rs. 3, Jasiński k. 30, Goljan rs. 1, Juszyński rs. 5, Piotrowski rs. 2, Oderfeld rs. 1, Zubrzycki k. 30, Henryk Fritsch rs. 2, Osegra rs. 2, Molls rs. 1 k. 30, N. N. k. 50, Wegner rs. 3, Zawadzki k. 50, Klötzner k. 50, Jachniewicz rs. 1, Krassowski rs. 1, Rydlewski k. 50, Cyt k. 50, Słupecki k. 50, Feldt k. 50, Boner k. 50, Bednarski k. 50, Rosterkiewicz k. 50, Kowalski k. 50, Hese k. 50, Kluczewicz rs. 1, Diehm rs. 3, E. Sylbe rs. 5, F. Degani rs. 10, Goltz rs. 1, A. K. rs. 5, A. L. rs. 5, A. Paciorowski rs. 1, W. Bumle rs. 1, Mioduszewski rs. 3, Voigt rs. 5, G. rs. 5, A. Koszkowski rs. 5, Liese rs. 3, Wolff rs. 3, Fałkowski k. 50—razem rs. 291 k. 55; (większość nazwisk na liście zupełnie nieczytelna; *przyp. red.*). Stanisław Rotwand rs. 150 dla powodzian miejscowych i rs. 150 dla powodzian prowincjonalnych, Felicja Rotwandowa rs. 50.

— Prócz wykazanych we wczorajszym wieczornym numerze rs. 19,413 kop. 49½, wpłynęło wczoraj na nasze ręce rs. 841 kop. 65, razem rs. **20,255** kop. **14**½.

NEKROLOGJA.

† W dniu 4 lipca r. b., po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 84, opatrzona św. sakramentami, przeniosła się do wieczności ś. p. Bibijanna z Magnuszewskich **Gąssowska,** wdowa po niegdy Piotrze Gąssowskim, sędzi pokoju, właścicielu dóbr Miastkowa. W smutku pogrążone dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na eksportację z Górzna w dniu 6 lipca, o godzinie **6-ej** po południu, oraz na żałobne nabożeństwo i pochowanie zwłok w grobie rodzinnym w Miastkowie, w dniu 7 lipca, o godzinie **11-ej** zrana, odbyć się mające. —789—

† Ś. p. Józef **Pawłowski,** uczeń klasy 5-ej gimnazjum realnego, przeżywszy lat 17, po krótkich cierpieniach, zmarł dnia 4 b. m. Stroskani rodzice zapraszają znajomych i kolegów zmarłego na wyprowadzenie zwłok w dniu 6 b. m., w niedzielę, o godzinie **5-ej** po południu, z kościoła św. Krzyża, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —795

TELEGRAMY
„KURJERA WARSZAWSKIEGO"

Lwów 5-go lipca.

Galicyjskie stowarzyszenie „Czerwonego krzyża" złożyło sumę 2,000 złr. dla powodzian. Pod Jezupolem powódź uniosła most kolejowy na Bystrzycy.

Wiedeń 5-go lipca.

Ruch wyborczy (do sejmu niższo-austrjackiego *przyp. red.*) ogromny. Demokraci po raz pierwszy występują z powodzeniem przeciw wielkoniemieckim centralistom. Zebrania wyborców po przedmieściach odbywają się codziennie. Programy ugodowe demokratów wygłaszane są wśród wyraskliwych protestów ze strony zwolenników dzisiejszej lewicy centralistycznej.

Wiedeń 5-go lipca.

Przy wyborach morawskich w kurjach miejskich zyskali czesi 12 mandatów.

Praga 5-go lipca.

W dniu wczorajszym odbyła się poufna konferencja niemieckich czechów, w której brali udział posłowie: Herbst, Plener, Bareuther. Uchwalono zwołać zgromadzenie mężów zaufania w pierwszych dniach sesji sejmowej.

Paryż 5-go lipca.

Rząd francuski postanowił ułaskawić wszystkich anarchistów, skazanych za udział w rozruchach w Monteceau les Mines, oprócz Krapotkina i Ludwiki Michel.

Paryż 5-go lipca.

W Tonkinie założoną zostanie wkrótce filja banku indochińskiego taka, jak w Pondichery i Sajgunie.

Londyn 5-go lipca.

Delegaci niemieccy na konferencji egipskiej otrzymali instrukcję, aby domagali się jednakowego traktowania długu zjednoczonego i uprzywilejowanego.

Londyn 5-go lipca.

Zapewniają w kołach dyplomatycznych, że Rosja czyni zawisłem przyjęcie ze swej strony umowy angielsko-francuskiej od ogłoszenia przez mocarstwa neutralności Bosforu.

Londyn 5-go lipca.

Angielski komendant w Korosko, major Kitschener, oświadczył urzędownie, że najazd Górnego Egiptu przez mahdiego po ramazanie jest nieuchronnym.

Sofia 5-go lipca.

Ajenci dyplomatyczni Niemiec, Anglji, Austrji, Rosji i Rumunji odjechali do Tyrnowy, pozostali tylko ajenci Francji, Włoch i Grecji. Pogłoska o uwięzieniu Karawelowa okazała się bezpodstawną.

Petersburg 5-go lipca.

Zwłoki jenerała Totlebena przybędą do Wilna w dniu 9-ym b. m., zkąd zostaną odwiezione do dóbr zmarłego Kiejdany.

Odesa 5-go lipca.

W dniu wczorajszym stanął tu parowiec Caryca, przybyły z 3,000 tonn herbaty. Drogą z Chankou do Odesy statek przebył o 37 dni wcześniej od innych statków, służących do przewozu herbaty.

Cholera.

Paryż 5-go lipca.

Dr Koch przybył do Tulonu.

Paryż 5-go lipca.

Cholera tulońska znajduje się zdaniem kilku tutejszych dzienników w ostatniej fazie.

Tulon 5-go lipca.

Ostatniej doby zmarło na cholerę 12 osób. W Marsylji porwała cholera 5 ofiar.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 5-go lipca godz. 6 min. 10.

Ogólny ustrój interesów na dzisiejszej giełdzie berlińskiej był mocniejszy znacznie aniżeli w dniach ostatnich. Wpływały na ten stan rzeczy uspakajające wieści co do epidemji na południu Francji, oraz wiadomości o urodzajach nader zewszad korzystne. Przy tych warunkach ożywiono się znacznie, interesa szły lepiej, obroty większe a ztąd i kursa w górze. Wartości spekulacyjne zyskały zwyżki kursowe. Akcje kredytowe zyskały blisko 5 marek, dobrze też trzymały się kolejowe. Na rynkach obcych również lepsze sytuacje. Wartości rosyjskie mniej poszukiwane i mniej chętnie kupowane, chociaż kursa podniosły się o drobnostkę. Żyto w obu terminach straciło jedną markę.

Berlin 5-go lipca, godzina 5 wieczór.
(notowanie urzędowe giełdy).

Bilety banku rosyjs. w tranz. natychm.	205.60
Weksle na Warszawę	205.10
Weksle na Petersburg krótkoterminowe	204.40
Weksle na Petersburg długoterminowe	202.20
Bilety banku ros. na dostawę	205.25
Wschodnia pożyczka II-ej emisji . . .	59.60
Akcje kredytowe	512.—
Listy zastawne serja I-sza	62.50
Weksle na Londyn krót.	20.44
„ „ długoterminowe	20.37
Żyto z dostawą na jesień	149.75
Żyto na wiosnę	146.50

Pomimo słabego, stosunkowo do ogólnego stanu rzeczy usposobienia dla wartości rosyjskich, kurs rubli podniósł się o 70 fen. w tranzakcjach natychmiastowych i 25 fen. w końcomiesięcznych. Jest to dosyć znaczne zwycięstwo. Na giełdzie warszawskiej sytuacja, niestety, jest smutna. Brak gotówki uwięzionej w obecnej chwili w operacji wymiany, w spekulacji, oraz gromadzonej na cele oznaczone, jak wypłata kuponów i t. p., wielki wywiera ucisk, tembardziej, że poprzednie, złe oddziaływające czynności, brak zaufania, stagnacja ogólna na różnych polach nie zmieniły się wcale. Powyżej wzmiankowana zwyżka kursu rubli w Berlinie oddziała zapewne korzystnie i spowoduje nową obniżkę kursu walut obcych u nas. Kursa dnia poprzedniego były: 204.90, 205, 507.50, 150.75, 147.50.

J. Wł.

Gdańsk 4-go lipca 1884-go roku.

Pszenica	cena najwyższa	7.98
„	„ regulacyjna bieżąca .	7.68
„	„ na dostawę wiosenną	7.62
Żyto	cena najwyższa za polskie . .	6.24
„	„ regulacyjna.	6.42
„	„ na dostawę wiosenną . .	6.38
Jęczmień	browarny	—.—
„	na paszę	—.—
Groch	do jedzenia.	—.—
„	na paszę :	—.—

Sprawozdanie z handlu cukrem
dnia 5-go lipca.

Rynek cukrowy podlega w obecnej chwili silnemu uciskowi z powodu braku zapotrzebowań z Cesarstwa i trudnych wielce sytuacyj na rynkach petersburskim, moskiewskim i kijowskim.

Z tego powodu u nas usposobienie bardzo słabe, brak ruchu zupełny, a ztąd ustępstwa ze strony zmuszonych sprzedać i obniżka ogólna cen.

W tygodniu tym sprzedano rafinadę marki polskiej po 3.65 do 3.62½—wedle gatunku, 3,72½ płacono za Hermanów.

Marki rosyjskie 3.60 do 3.67½.

Mączka w tym samym stosunku 3.15, w większych nieco sprzedażach, 3.20 w pojedynczych beczkach.

Żadnych większych tranzakcyj nie dokonano.

J. Wł.

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 4-ym lipca roku 1884-go, a niedoręczonych adresatom z powodu niedokładnych adresów:

Rajchensztajn,—Grzybowska,—Ludwik Skarzyński, Daniłowiczowska 4,—Grobicki, hotel Polski,—Robert Sommer,—Dworkowicz, pastor, Aleja jerozolimska,—Łysienkow Jelewska 10,—Gosławska, hotel Brühlowski,—Lewinzon, hotel Londyński,—Felblum, Freta 38, —Prezes sądu,—Waledyński, Piękna,—Herman Fejns, Gęsia 3,—Zakrzewski, hotel Saski,—Trembicki, Nowy-Świat dom Berga,—Luboradzki, Nowy-Świat 4,—Książę Sapiecha, Senatorska 31,—Hrabia Kotzebue Pillar, hotel Francuski,—Salomon Bardz.

Rozkład jazdy na drogach żelaznych.

POCIĄGI	Odchodzą (godziny)	(minuty)	Przychodzą (godziny)	(minuty)
Warszawsko-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— rano	9	50 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11	10 rano	5	55 po poł.
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką				
Kurjerski 2 klasy	9	15 wiecz.	6	15 rano
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	6	50 wiecz.	10	10 rano
Warszawsko-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	3	15 po poł.	2	35 po poł.
Osobowy 3 klasy	7	— rano	10	35 wiecz.
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna	4	40 po poł.	8	25 rano
Warszawsko-Terespolska:				
Pocztowy 3 klasy	3	50 po poł.	1	49 po poł.
Osobowy 3 klasy	8	15 rano	7	48 wiecz.
Osobowo-towarowy 3 klasy . . .	10	— wiecz.	8	13 rano
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Mrozów .	5	30 po poł.	9	18 rano
Warszawsko-Petersburska:				
Kurjerski 2 klasy	10	13 rano	7	43 wiecz.
Osobowy 3 klasy	6	48 wiecz.	3	33 rano
Pocztowy 3 klasy	11	38 wiecz.	9	8 rano
Nadwiślańska do Kowla:				
Pocztowy	3	40 po poł.	2	— po poł.
Osobowy	8	— wiecz.	8	12 rano
Osobowy do Lublina	7	45 rano	10	54 wiecz.
Nadwiślańska do Mławy:				
Pocztowy	6	50 wiecz.	10	43 rano
Osobowy	9	20 rano	8	17 wiecz.
Osobowo-miejscowy do Nowo-Georgiewska	4	— po poł.	9	18 rano

— **Statki parowe** odchodzą z Warszawy do Płocka codziennie (oprócz niedziel) o godzinie 9 z rana. — Z Płocka do Warszawy codziennie (oprócz poniedziałku) o godzinie 6 z rana. — Z Nowej-Aleksandrji (Puław) do Sandomierza w poniedziałki, środy i piątki o godzinie 5 min. 30 z rana. — Z Sandomierza do Nowej-Aleksandrji (Puław) we wtorki czwartki i niedziele o godzinie 7 z rana. UWAGA. Bilety spacerowe do spotkania statku idącego z Płocka po rs. 1 od osoby.

— **Statek „Zefir"** kursuje, utrzymując stałą komunikację pomiędzy Nowo-Aleksandrją (Puławami) a Sandomierzem. Odpływa z Nowej-Aleksandrji w niedziele, wtorki i czwartki o godzinie 5-ej z rana; z Sandomierza zaś z powrotem w poniedziałki, środy i piątki o godzinie 7-ej z rana.

Echo muzyczne i teatralne.

Tygodnik artystyczny

z obszerną i bogatą częścią **muzyczną.**

W części literackiej i muzycznej *Echa* przyjmują udział *najwybitniejsze siły* tak *polskie jak i zagraniczne;* wiele z nich w *Echu* tylko drukuje prace swe lub kompozycje. *Echo* podaje: dramata, komedje, powieści, utwory poetyckie, krytyki, rozprawy, studja, sprawozdania, życiorysy, portrety i wizerunki. Z powieści ma w tece prace: Bolesława Prusa, Jana Zacharjasiewicza i T. T. Jeża. W dodatku muzycznym: utwory koncertowe, salonowe na fortepian i skrzypce, śpiewy solowe i chóralne, utwory lżejsze, tańce, wyjątki z oper i operet, a to z najnowszej literatury muzycznej lub utwory w danej chwili interesujące nasz ogół z powodu produkowania się na scenie lub koncertach.

Komplet *Echa* obejmie 80 arkuszy *tekstu*, 100 *illustracyj* i przeszło 60 *arkuszy nut.*

Cena prenumeraty kwartalnie rubli **2**, *z odnoszeniem do domów; z przesyłką zaś pocztową rubli* **2** *kop.* **50.**

Abonenci opłacający *Echo* do końca roku *za dopłatą kopiejek 50*, otrzymują album złożone z 6 wielkich (poczwórnego gabinetowego formatu) portretów: Modrzejowskiej, Patti, Żołkowskiego, Sienkiewicza, Paillerona i Boïty, wykonanych w zakładzie artystycznym Römmlera i Jonasa w Dreznie.

Adres redakcji: *Warszawa*, Senatorska 18. (676)

— ***Medycyny*** nr 27 wyszedł z druku i zawiera: Rozprawy. Białko, pepton i ptomainy, podał dr Bolesław Markiewicz (ciąg dalszy). — Streszczenia i wyciągi. 137. Ilościowe oznaczenie zawartych w powietrzu drobnoustrojów. 138. Leczenie suchot arszenikiem. 139. Działanie wstrzykiwań kwasu nadosmowego w wielkich guzach wołakowych. 140. O wpływie wieku i płci na śmiertelność w suchotach płucnych. 141. Przypadek nerwobólu nerwu trójdzielnego spowodowany wyroślą kostną w przewodzie słuchowym zewnętrznym. — Sprawozdanie z IV zjazdu lekarzy i przyrodników polskich w Poznaniu. III.—Wiadomości bieżące. (790)

— ***Wszechświata*** nr 27 wyszedł z druku i zawiera: Ogólne pojęcie o pyłkach znajdujących się w powietrzu i o ich znaczeniu, skreślił Józef Natanson.—Jak dawno wiemy o tem, iż rośliny płeć posiadają? napisał dr Franciszek Kamieński (ciąg dalszy).—„W jakim stopniu jest zbadane Królestwo pod względem roślinności jawnokwiatowej." — Wylewy Wisły, napisał E. Dziewulski. — Korespondencja Wszechświata.—Kalendarzyk astronomiczny.— Kronika naukowa.—Książki i broszury nadesłane do redakcji Wszechświata.—Kalendarzyk bijograficzny.— Sprostowanie.—Ogłoszenia. (792)

Zarząd
drogi żelaznej nadwiślańskiej

Na czas od 1 (13) czerwca r. b. do 1 (13) stycznia 1885 r. wprowadzoną została w wykonanie nowa taryfa specjalna bezpośredniej komunikacji, na przewóz soli pełnemi wagonami po 600 pud., ze stacyj Dekońska, Bachmut i Sławiańsk do stacyj dróg żelaznych nadwiślańskiej, warszawsko-wiedeńskiej, bydgoskiej i fabryczno-łódzkiej, przez Merefę—Worożbę—Kijów—Kowel i przez Merefę—Znamienkę—Fastów—Kowel. (793)

DOLINA SZWAJCARSKA.

W niedzielę, dnia 6-go lipca 1884 r.

Na dochód dotkniętych powodzią

odbędzie się

Wielki podwójny koncert

orkiestry warszawskiej, w połączeniu z orkiestrą pułku Cesarza Austrjackiego (każda orkiestra złożona z (50-ciu osób), pod dyrekcją

ADOLFA SONNENFELDA.

Wielki fajerwerk i illuminacja ogrodu lampjonami chińskiemi.

Na zakończenie: ***Wielki capstrzyk.***

Orkiestra warszawska:

1. Uwertura z op. „Rienzi", R. Wagnera.
2. Mazur (F dur), F. Szopena (instr. Horowicz).
3) Taniec w obozie (z op. „Ziethenhusaren"), B. Scholza (1-szy raz).
4. Uwertura z op. „Pretendent", C. Kückena (1-y raz).
5. Charlotta-walc, K. Millöckera.
6. Fantazja z op. „Życie za cesarza", Glinki, (układ Bogusława (1-szy raz).

Dwie orkiestry—100 osób.

7. Marsz koronacyjny z opery „Folkunger", G. Kretchmera.
8. Uwertura z op. „Nordstern", G. Meyerbeera.
9. Za ojczyznę! marsz Millöckera.
10. Uwertura z op. „Marta", Flotowa.
11. Skryta miłość, gawot Rescha.
12. Róże południa, walc J. Straussa.
13. Polonez koronacyjny, L. Lewandowskiego.
14. Flisaki, krakowiak, A. Münchheimera, (instr. A. Sonnenfeld).
15. a) Poczta, Schäfera, z towarz. 4 waltorni, wykona p. Karew (na żądanie).
16. b) Wieczór, Moniuszki. „Nasza chwała", mazur Lewandowskiego, (instr. A. Sonnenfeld).
17. Capstrzyk.

Początek o godzinie 5-ej po południu. Cena wejścia 50 kop. (2176)

Cyrk Ciniselli.

Dziś w niedzielę dnia 6 lipca 1884 r.

Nieodwołalnie ostatnie pożegnalne przedstawienie.

Pantomina: „Karnawał na lodzie".
Występ wszystkich artystów.
Szczegóły w afiszach. Początek o godzinie 8 i pół.

Ogród zoologiczny 733

(ulica Bagatela nr 1), otwarty codziennie od godziny 10 rano do zachodu słońca. Cena wejścia 20 kop., dla dzieci i uczniów zakładów naukowych 15 kop.

— ***Czytelnia Kassyldy Kulikowskiej*** Elektoralna 7, została zaopatrzoną we wiosenne nowości polskie i cudzoziemskie. (2)

— Zawiadamiam pp. aptekarzy o sprowadzeniu

Chininy

z kilku renomowanych fabryk, którą po cenach zagranicznych, stosownie do kursu sprzedawać będę; czuję się w obowiązku nadmienić, że chinina będzie próbowaną chemicznie pod moim osobistym kierunkiem i kontrolowaną przy pomocy polaristrobometru Wildego.—***Mutniański***, wł. apteki. (2108)

— **Kancelarja pełniącego obowiązki komisarza** sądowego przy zjeździe sędziów pokoju m. Warszawy Czufarowskiego z d. 25 czerwca (7 lipca) r. b. przeniesioną zostanie z nr 53 pod nr 61 na ul. Leszno.

— Kancelarja adwokata przysięgłego ***Teodora Sztengera*** z dniem 6 lipca r. b. przeniesioną zostaje na ulicę Królewską nr 6 wprost kościoła ewangelickiego. (2164)

— ***Urząd starszych zgromadzenia piwowarów*** ma zaszczyt zawiadomić pp. majstrów, iż w dniu 12 lipca r. b., o godzinie 6-ej po południu, w sali magistratu, odbędzie się półroczna sesja członków tegoż zgromadzenia. (2159)

— ***Porada*** lekarska dla niezamożnych z chorobami wenerycznemi, jak w lecznicach po kop. 25 od 5—6. Krakowskie-Przedmieście 38, m. 3. (703)

— ***E. Rogozinska, wlascicielka magazynu bielizny przy ulicy Elektoralnej, nr 43,*** wyjechała za granicę w celu zaopatrzenia swego magazynu w najświeższe modele. (787)

— ***D-ta M. H. Neumark. Tłomackie 9.*** Wstawia zęby po rs. 2. (2127)

Dr WEISSENBERG

(dawniej w Jastrzembiu), ordynuje po śmierci dra ***Bünau w Kolobrzegu.*** (774)

Zalecana przez powagi lekarskie

przy chorobie nerek, wątroby, żołądka, gośćcu, przypadłościach kataralnych organów trawienia

SALVATOR

woda alkaliczna, kwaśna, wolna od przymieszek żelaznych, z wielką zawartością boranu sodu, węglanu, lityny, do nabycia w aptekach i składach wód mineralnych. Dyrekcja źródeł Salvator w Eperjes. (455

Składy w Warszawie w aptekach pp. dra Heinricha, H. Kucharzewskiego, Lilpopa i Ziemińskiego.

— **Surduciki i Marynarki męzkie letnie Alpakowe z podszewkami, otrzymał świeżo z Paryża w wielkim wyborze i poleca takowe po cenach prawdziwie przystępnych Magazyn towarów galanteryjnych Włodzimierza Kaniewskiego, róg ulicy Senatorskiej i placu Resursy Kupieckiej Nr 22, naprzeciw W-ch Braci Bardet.** 623

— Skład wyrobów kieleckich przeniesiony został od dnia 1-go lipca r. b. na ulicę Mazowiecką do domu nr 6a. (2181)

— ***Podziękowanie*** Przytułkowi przy ulicy Prostej nr 2 za bezinteresowną i troskliwą wzorową opiekę jaką doznałam i bez wyjątku dla wszystkich. Nasampierw pani doktorowej Tomaszewicz, a potem Anieli Gałaszkiewicz, oby Bóg stokrotnie wynagrodził.

(2177) Jedna z chorych ***M. S.***

Najnowsza powieść 2213

Alfonsa Daudeta
„SAFO,"

opuściła prasę w przekładzie polskim, nakładem Redakcji Przeglądu Tygodniowego. Cena kop. 80, z przesyłką rs. 1.



100
Kapeluszy żałobnych

z welonami, od rs. 4 do najwykwintniejszych.

30 1371
Sukień żałobnych,

od rs. 14 do 40, oraz wszelkie artykuły wchodzące w zakres żałoby, poleca Magazyn

Fijałkowskich,

18 Senatorska 18,

wprost kościoła w podwórzu na parterze.

Do Ekspedycji Kurjera Warszawskiego.

Zmiana adresu:

Nazwisko prenumeratora: ______________________________

Ulica i Nr domu dawnego mieszkania: ______________________________

Dnia ______________ przeprowadzam się na ulicę ______________________________

Nr domu __________ Nr mieszkania __________

☞ Uprasza się o wypełnienie tegoż kuponu, odcięcie go i doręczenie roznosicielowi, lub też odesłanie do kantoru *Kurjera*.

TOWARZYSTWO UDZIAŁOWE
„SALA LICYTACYJNA PRYWATNA"
Miodowa Nr 10,

posiada na sprzedaż z wolnej ręki: **wyroby galanteryjne, szkło, porcelanę, żyrandole, lampy, dywany, chodniki, ubrania** damskie i męzkie, **meble w wielkim wyborze, fortepiany** i inne instrumenty grające, **obrazy**, wszystko **nowe** lub b. mało używane, po **cenach najniższych.** 893r

Fabryka Farb i Lakierów
J. A. KRAUSSE,

przy ulicy Bonifraterskiej № 2163 (nowy 7). | **Skład główny ulica Miodowa № 10, naprzeciw Sądu Okręgowego.**

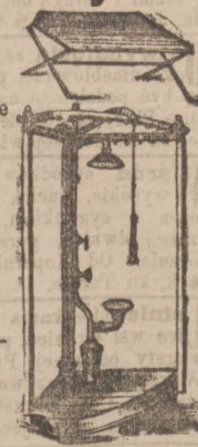
POLECA:

Farby olejne różno-kolorowe, **Lakiery spirytusowe** i olejne.
Massy woskowe, Farby i Lakiery do podłóg.
Farbki Indygo-Karmin, Ultramarinę, Glans do bielizny i Krochmal.
Lakiery Angielskie i Francuzkie do powozów.
Farby suche, Farby anilinowe.
Materjały malarskie i Pendzle:
Proszek Perski i Dalmacki, na robactwo.
Papier francuzki **Daubin,** na muchy.
Proszek i Pomadę do czyszczenia metali.
Smarowidło belgijskie do wszelkich osi.
Glans amerykański i Lakier do obuwia. 1668r

ALFRED ORTHWEIN,
ulica Czysta Nr 6,



poleca znaczny wybór towarów po przystępnej cenie
Filtry patentowane do wody.
Lodownie pokojowe i **Maszynki** do lodów.
Prysznice pokojowe różnych systemów.
Meble ogrodowe i Hamaki.
Wózki dla chorych, wózki dla dzieci.
Wyżymaczki i Magle do bielizny.
Łóżka i Kołyski żelazne wszelkich fasonów.
Umywalnie i przybory do tychże.
Wanny, Sitzwanny i Inodory.
Maszynki do siekania mięsa, gotowania kawy, obierania jabłek i kuchnie benzinowe.
1427R



oraz Naczynia kuchenne emaljowane.

NAJWIĘKSZY WYBÓR.—NAJNIŻSZE CENY.

TAPETY

nowych, tegorocznych deseni, odznaczające się pięknością rysunków i kolorytu, od najskromniejszych gatunków do wykwintnych stylowych i imitacyj starodawnych tkanin,

POLECAJĄ

SEWERYN MAZUR i S-ka,

plac Teatralny b. pałac Blanka. 1374r

Kłopoty przeprowadzki

każdemu są znane, dla tego też dla ulżenia i dogodności Szan. Publiczności, znany ze swej taniości **Skład towarów** przy rogu ulic: **Dzikiej i Nowolipek,** dom Brauna Nr 1, m. 4, urządził sprzedaż towarów niezbędnie w nowych mieszkaniach potrzebnych, a mianowicie:

FIRANKI angiels. i wiedeńs., niciane, nadzwyczaj trwałe, po 30, 35, 40, 45 i 50 k.
KRETONY kolorowe, prześliczne, na meble i firanki, od 17 kop.
JUTY amerykańskie, $2\frac{1}{4}$ łok. szer., na pokrycie mebli i firanki, po 70 kop. łok.
DRELICHY na rolety i materace, po 30, 35 i 40 kop.
DRELICHY na materace wyborowe, po 35 kop.
SIENNIKI gotowe, angielskie, b. praktyczne, po 2 rs
KOŁDRY pikowe, wyborowe, po rs. 3 kop. 25.
KOŁDRY tak zwane sławuckie, po rs. 3.
KOŁDRY adamaszkowe i satynkowe, watowe, po rs. 8 i 9.
KOŁDRY atłasowe, jedwabne, watowe, po rs. 13.
PRZEŚCIERADŁA na łóżka, $3\frac{1}{2}$ łok. dług., $2\frac{1}{2}$ szer., po kop. 90.
PRZEŚCIERADŁA pod kołdry gotowe, po rs. 1.50 i 1.80.
SZARE PŁÓTNO na kapy do mebli, po kop. 15.
RĘCZNIKI niciane, $2\frac{1}{2}$ łok. dług. adamaszkowe, po kop. 35.
POWŁOCZKI cretonowe, gotowe, po kop. 75.
PURPUROWE wsypy do pierzy, po rs. 1.10.
OBRUSY lniane, białe i kolorowe, po rs. 1.10.
KAPY na łóżka, prześliczne, z jedwabiem, po rs. 3.50.
PERKAL wyborowy, $1\frac{1}{2}$ łok. szer., po kop. 12.
CRETON biały, hygieniczny, $1\frac{1}{2}$ łok. szerok., po kop. 15. 2364

Prowadząc przez lat 20 powszechnie znaną

RESTAURACJĘ i BAWARJĘ
pod „Gwiazdą"

róg Senatorskiej i Koziej № 11,

takową z dniem 1-szym Lipca r. b. zamknąłem.

Natomiast otwieram od połowy Lipca r. b.

Zakład Restauracyjny wraz z Bawarją
pod „Nową Gwiazdą"

przy ulicy Bielańskiej Nr 602, w domu p. Rau, pomiędzy Hotelem Krakowskim a Lipskim.

Zakład ten mieścić się będzie w stosownie urządzonym lokalu, z pięknym ogrodem, z obszerną werendą, przy elektrycznem oświetleniu i takowy prowadzony będzie pod osobistym moim kierunkiem, o czem mam zaszczyt powiadomić Szanowną Publiczność.

1708R **M. Waleszyński,**

936R

Zakład Leczniczy
NAŁĘCZÓW

5 godzin od Warszawy, 1 godzina od Lublina. 4 wiorsty od stacji drogi żel. Nadwiślańskiej Nałęczów.

Apteka, Telegraf, Poczta, Omnibusy i Powozy zakładowe.

Sezon od 15 Maja.

Zakład wytwornie urządzony w zdrowej i malowniczej miejscowości, wykwintne salony do zabaw i przyjęcia gości, około 150 wygodnie urządzonych pokoi mieszkalnych dla internów, kuchnia djetetyczna.

Środki lecznicze następujące: 1) **Instytut wodoleczniczy** (hydropatyczny) specjalnie urządzony. 2) **Łazienki do kąpieli** żelazistych i borowinowych Nałęczowskich, tudzież gliwiowych i wszelkich mineralnych sztucznych. 3) **Źródła żelaziste Nałęczowskie,** oraz wszelkie **wody mineralne, naturalne sztuczne.** 4) **Kumys, mleko, serwatka.** 5) **Elektryczność, gimnastyka.**

Nałęczów jest wskazanym we wszelkich chorobach chronicznych, głównie zaś w **cierpieniach nerwowych i żołądko kiszkowych, w katarach** dróg oddechowych, **wycieńczeniu, niedokrwistości, bladaczce, chorobach kobiecych** itd.

LEKARZE: Dyrektor Zakładu A. Fabian. Konsultanci sezonowi: **K. Chmielewski, F. Nowicki, A. Sokołowski.**

Cena całodziennego utrzymania z leczeniem od 3 rs. **Do 15 Czerwca i po 15 Września,** ceny zniżone.—**Bliższych objaśnień udziela Administracja Zakładu.**

Nauka i wychowanie.

Francuzi udzielają lekcji u siebie i na mieście Złota 3, m. 16. 10107

Student uniwersytetu, może wyjechać na wieś na wakacje, albo przyjąć kondycje w Warszawie. Mieszka: Widok № 5 m. 7. 1613

Student uniwersytetu poszukuje korepetycji. Nowy-Świat № 67. 10331

Student uniwersytetu poszukuje korepetycyj. Wiadomość: Marszałkowska № 34, m. 8.

Poszukuje się od wakacji korepetytora do dwóch uczni gimnazjum filologicznego, jednego klasy 3, a drugiego 1. Życzący sobie przyjąć ten obowiązek, raczą złożyć oferty pod lit. W. L. Korepetycja, w kantorze niniejszego pisma. 10441

Bona francuzka zaraz do umieszczenia. Wiadomość: Bielańska № 17, u pani Cieślińskiej. 10355

Uczeń klasy VII gimn. fil. poszukuje lekcji w Warszawie. Marszałkowska 45, u rządcy.

Posady i Prace.

Panny do nauki potrzebne zaraz. Pracownia sukien „Felicji," Nowolipie 34. 1633

Młody człowiek mający świadectwo z ukończenia 4-ch klas, poszukuje miejssa w handlu jako uczeń. Oferty składać proszę w kantorze Kurjera pod lit. W. 10322

Panna kompletnie zdatna do haftu białego, znajdzie stałe zajęcie za dobrem wynagrodzeniem, w magazynie bielizny E. Rogozińskiej. Elektoralna 42. 1618

Potrzebuje zaraz posady rządcy człowiek młody i energiczny, żonaty, dokładnie obeznany z gospodarstwem rolnem, posiadający dobre świadectwa i mogący się powołać na znane osobistości. Wiadomość: Czerniakowska № 76, w fabryce świec stearynowych. 10335

Panny do sukien potrzebne zaraz. Solna 15, mieszkania 15. 10349

Potrzebna jest bufetowa, w średnim wieku, dobrze pisząca, z rekomendacją, fachowa koniecznie. Ulica Niecała № 2, m. № 9. 10345

Ktoby z łaskawych dobroczyńców chciał dopomódz swoją protekcją lub poręczeniem, w dostaniu jakiego zajęcia człowiekowi młodemu, mającemu obowiązki utrzymania chorych rodziców, raczy nadesłać łaskawe adresy: ul. Bednarska № 15, m. 12, pod lit. P. K. 1615

Syn porządnych rodziców, z domowem wychowaniem, mający lat 15, pragnie znaleść miejsce w jakim bądź handlu. Łaskawe oferty uprasza się złożyć w kantorze Kurjera pod adresem: Wacław P. P. 1614

Chemik, rodem czech, władający językami niemieckim i francuzkim, ukończywszy szkołę techniczną w Pradze, z chlubnemi świadectwami, poszukuje posady w cukrowni, browarze, biurze technicznem i t. d. Oferty proszę składać w biurze prośb, Twarda 17. 10381

Froter przyjmuje wszelkie obstalunki zaprawiania podłóg terpentynowo-woskową farba, wykonywa jak najsumienniej. Świętokrzyzka 25, mieszkania № 17, wprost Jasnej. 1626

Potrzebny jest uczeń do sklepu z wyrobami kuchennemi, mogący dać odpowiednią gwarancję. Nowy-Świat № 58. 10225

Młoda osoba obznajmiona z handlem z kaucją, poszukuje miejsca sklepowej lub kasjerki. Oferty w biurze ogłoszeń, Senatorska 18, pod lit. L. A. 1638

Osoba mająca stosunki w zamożnych domach, proszona jest o złożenie swego adresu w Biurze Ogłoszeń pod napisem „Łódź.“

Subjekt z handlu win i delikatesów, poszukuje od 1 Sierpnia lub 1 Września posady w Warszawie lub na prowincji. O łaskawe zgłoszenia uprasza pod lit. K. K. poste-restante Warszawa. 10440

Młody człowiek z pięknym charakterem pisma, władający językiem polskim, niemieckim i poniekąd rosyjskim, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Oferty w kantorze Kur. Warsz. pod lit. 122. 10427

Potrzebną jest panna do maszyny do bielizny. № 2 Krakowskie-Przedmieście, mieszkania 4. 10413

Potrzebuje posady rządcy młody człowiek, dokładnie obeznany z gospodarstwem rolnem, posiadający dobre świadectwa i mogący złożyć kilka tysięcy rubli kaucji. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 18. 1636

Kupno i sprzedaż.

Meble bardzo gustowne, do sprzedania tanio, z 6-ciu pokoi, całe urządzenie lub częściowo, lustra, firanki. Zielna 4, mieszkan. 1, pomiędzy Złotą i Chmielną. 10273

Fortepian! za rs. 140 zostawiony na sprzedaż. Marszałkowska 48, magazyn mebli. 9965

Pies rosły, czystej rasy „Ulmska-Doga“ ½ roku stary, jest do sprzedania. Wiadomość w kantorze hotelu Europejskiego. 10179

Otomanka turecka, 2 fotele, stoliki, obrazy, lampy, portjery, kredens, krzesła i lustro do sprzedania. Widok № 17. 10162

Do sprzedania 4 konie, dorożka z całym kompletem za bardzo przystępną cenę. Ul. Miedziana № 13. 1600

Do sprzedania tanio, garnitur mebli czarny orzechowy francuzki i angielski, kozetki, foteliki, otomanka, szeslongi, przyjmuje meble w zamian i do przerabiania. Krak.-Przedm. № 36, wprost Saskiego pl. Kalkstein. 10229

Do sprzedania dubeltówka. Ulica. Nowowiniarska № 6, m. 54. 10233

Do sprzedania kilka stogów siana nadwiślańskiego. Wiad. Wielka № 13, u rządcy.

Do sprzedania nadzwyczajnie piękny, prawdziwy turecki szal. Nowy-Świat № 12, mieszkania 4. Obejrzeć można od godz. 4 do 6 po południu. 10342

Książki polskie, francuzkie, ruskie, sztychy, obrazy, miniatury, porcelana, kryształy, makaty, szale, zegary, bronzy, meble i wszelkie przedmioty starożytne, kupuje księgarnia B. Bolcewicza, — Saski plac № 5, róg ulicy Królewskiej. 8480

Kasa ogniotrwała Bohtego, prawie nowa, do sprzedania. Wiadomość: Krak.-Przedmieście № 24, w fabryce gorsetów Marji Pajer, naprzeciw ul. Hr. Berga. Tamże pokój do wynajęcia. 9810

Ważna wiadomość! Z powodu wyjazdu do sprzedania dwie szafy mahoniowe za rs. 150, za które zapłacono rs. 240. Wiadomość: ulica Twarda № 3, u p. Jacuńskiego, stróż wskaże. 10021

Potrzebne są ławki, tablice i inne utensylja szkolne. Wiadomość: róg Chmielnej i Brackiej, w sklepie A. Pawłowskiego. 10290

Łóżka orzechowe greckie, bardzo ozdobne; szafy rozbierane do sukien orzechowe, wszystko masiw, kredensy dębowe i orzechowe, umywalki do marmurowego blatu lub z takowym; cena przystępna. Ul. Krochmalna № 20, mieszk. 3. 10089

Z powodu zwinięcia magazynu mebli, do św. Jana sprzedaję różne meble po bardzo nizkich cenach, o czem na miejscu przekonać się można. Marszałkowska № 73, róg Próżnej.

Garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy, elegancki, urządzenie jadalnego pokoju, dębowe, oraz inne meble z kilku pokoi, do sprzedania bardzo tanio. Chmielna 25, stróż wskaże.

Wszelkie wiejskie i domowe artykuły żywności przyjmuje na sprzedaż, przy umiarkowanej prowizji. M. Chmielewski i S-ka w Warszawie. Krak.-Przedm. № 36. 10185

Meble. Urządzenie z 6-ciu pokoi i garnitur orzechowy, szafy rozbierane, łóżka, tualeta, szafki do bielizny, szeslong, komoda, umywalka, garnitur angielski, stolik do kart, tremo, biuro, lustra, urządzenie z jadalnego pokoju—do sprzedania. Twarda № 6, w podwórzu na lewo w pałacyku, mieszk. 41. 10164

Meble bardzo gustowne, z 6-ciu pokoi, całe urządzenie lub częściowo, oraz lustra złocone, dywany i lampy, tanio do sprzedania. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, mieszkania 30. 10203

Do sprzedania fortepian „Rönischa“ drezdeński o 7 oktawach, z metalowym blatem, bardzo mało używany, oraz różne meble. — Wiadomość Krak.-Przedmieście N 93, drugie piętro № 5, do 12-ej rano. 10255

Meble do sprzedania. Nowogrodzka № 19, mieszkania 1. 10329

Meble tanio do sprzedania, z pięciu pokoi całe urządzenie lub częściowo, tremo, regulator, firanki. Twarda №6, stróż wskaże.

Kwiaty (palmy) do sprzedania. Chmielna № 18, mieszkania 6. 10379

Sprzedaje się tanio: garnitur salonowy modny, dwa lustra wielkie, szafy dębowe, łóżka paryzkie, toaleta, umywalnia, biuro, otomanka, garnitur wełniany, stół jadalny, krzesła, szafki do bielizny, obrazy, lampy, firanki i różne rzeczy z 5 pokoi i kuchni. — Sienna № 3 róg Zielnej, mieszk. 4. 10444

Bardzo tanio para garniturów mebli, belzak i sofy urzędowe oraz przyjmuje się wszelka dekoracja zabezpieczenia mebli od móli albo w zamian u tapicera, Wspólna № 9.

Kupujcie „Wesołego pasażera.“ Kosztuje tylko 20 kopiejek. We wszystkich księgarniach. 10429

Dywany najróżnorodniejsze, najlepiej kupić w składzie Giełżyńskiego, Marszałkowska № 65, (w podwórzu). 1637

Szafa jesionowa duża, rozbierana, obrazy olejne, kaseta męzka podróżna, do sprzedania. Wiadomość w kiosku przy Koperniku.

Suknia ślubna biała atłasowa, jest do sprzedania bardzo tanio. Adres: ul. Śliska № 42, wiadomość u stróża. 10421

Do sprzedania koza z koźlęciem za rs. 9. Tamka № 11, mieszkania 7. 10406

Meble urzędowej roboty, szeslongi, otomany, materace, rolety, bardzo tanio do sprzedania. Trębacka № 1, u tapicera. Podejmuje się przeprowadzki wraz z urządzeniem pokoi.

Jedenaście pierwszych tomów większej Encyklopedji Orgelbranda są do nabycia. Życzący nabyć, złoży swój adres w kantorze Kurjera Warsz. pod liter. S. S. 10409

Interesa handl. i majątk.

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 18

Restauracja z ogrodem, z kompletnem urządzeniem do sprzedania. Wiadomość: kiosk, na Ciepłej. 1606

Znaczny majątek z obszernemi lasami, łąkami i budynkami mieszkalnemi, w gubernji Wołyńskiej, do sprzedania lub zamiany. Życzący sobie traktowania o takowy, raczy się zgłosić (bez pośrednictwa faktorów), na ulicę Nowogrodzką № 31, mieszk. 14. 10274

Budynki drewniane w dobrym stanie do sprzedania. Furmańska № 3, wiadomość u stróża. 10283

Dystrybucja wraz z pieczywem z powodu wyjazdu do sprzedania tanio. Freta 8. 10281

Rs. 1,000 potrzebne są na 1-szy № hypoteki podmiejskiej. Wiadomość: Tamka 9, mieszkania 6, od godziny 3—5. 10357

Dom Siemiatycza narożny, róg Nowolipek i Nalewek № 2/2376a, będzie sprzedany przez licytację dnia 8 Lipca 1884, w sądzie okręgowym. 10347

Sklep norymbersko-galanteryjny jest do sprzedania. Wiadomość: Ulica Chłodna № 25.

Rs. 2,200 lub 3,200 potrzeba spłacić № 1-y hypoteczny, dom podmiejski, drewniany, z dochodem 1,400 rs. Oferty składać w kantorze tegoż pisma pod lit. X. X. 10026

Zakład fotograficzny, urządzony kompletnie na większą skalę (pięć aparatów) w dobrem położeniu w Krakowie, jest do nabycia. Interesowani zechcą się zgłaszać pod literami W. F. K. w Krakowie poste restante. 10196

Jest do sprzedania pod Warszawą z łąk pierwszej klasy dwukośnych trawa; tamże potrzebny jest zaraz pachciarz z własnemi krowami. Wiadomość: ulica Hoża № 7, m. 20.

Ktoby z pp. właścicieli majątków ziemskich miał od 10 do 60 włók na parcelacją zdatnych, raczy nadesłać anszlag. Adres: przez pocztę Ozórków w Parzęczewie G. Grabowskiego.

Folwarczek w Kutnowskiem, dobrze zagospodarowany, bez służebności do sprzedania. Bliższa wiadomość: Aleje Jerozolimskie № 32, m. 13, od 4 do 6 po południu. 10156

Jest do odstąpienia handel korzenny wraz z dystrybucją, może być łącznie z bawarją, lub bez takowej. Wiadomość: róg Topiel № 14, wprost Oboźnej. 1616

Dom do sprzedania przy placu Trzech Krzyży. Wiadomość w sklepie nici: Nowy-Świat № 51. 10364

Różne kapitały do ulokowania na domy w Warszawie. Biuro Komisowe J. Fedeckiego, Miodowa № 3. 1625

Sklepik wiktuałów z herbaciarnią do sprzedania, za nizką cenę. Nowolipie № 23. 1630

3 pokoje umeblowane z kuchnią, do wynajęcia od 1 Lipca. Ulica Nowogrodzka № 27 wiadomość u rządcy. 10436

Około 5,000 rs. potrzebna pożyczka na 1-y numer hypoteki. Tamże do sprzedania 3,000 łokci kwadr. placu na Pradze. — Wiadomość w Warszewie, ulica Orla № 10 u A. Czarneckiego. 10432

Do sprzedania na dogodnych warunkach nieruchomość, położona w dobrym punkcie, złożona z oficyny 1-no-piętrowej murowanej i placu frontowego pod budowę.—Oferty w kantorze Kurjera pod lit. F. G. 10439

Folwark włók 6 do sprzedania zaraz. Wiadomość: Ruda Guzowska w bufecie. 10428

Rs. 3,500. Potrzebną jest pożyczka, na spłacenie sumy rs. 3,500 hypotecznie zabezpieczonej; gwarancja najpewniejsza, procent dobry.—Wiadomość: Leszno № 18, mieszk. 16 z rana do godz. 11, po poł. od 3—5. 10423

Rs. 9,000 do ulokowania zaraz na 1-y № po towarzystwie. Pańska 56, u właściciela.

Garkuchnia do odstąpienia przy ul. Żelaznej i Prostej № 20 lit. E. 10408

Do sprzedania place zdatne pod budowle, od łok. □ 5,000 do 40,000, a może być i dom frontowy murowany, parterowy, z takąż oficyną. Wiadomość: Wolska № 36. 10422

Restauracja z ogrodem do odstąpienia. Ul. Żelazna № 36. 10410

Piwo do wzięcia zaraz bardzo korzystnie.— Wiadomość: Bednarska № 7, mieszkania № 40, od godziny 9—2. 10411

Kawiarnia z powodu wyjazdu jest do sprzedania za przystępną cenę. Bednarska № 13.

Folwark Klembów, około kolei Petersburskiej, 6 wiorst od Tłuszczy; włók 6, budynki nowe, do sprzedania za cenę przystępną.— Wiadomość: ulica Złota róg Sosnowej № 27, u Aleksandra Gutermana. 10403

Z powodu słabości właściciela, sprzedaje się fabryka gorsetów, Miodowa 6, lat przeszło 25 egzystująca, lub z kapitałem 2,000 rs. dla spłacenia połowy tylko towaru, poszukuje się wspólnika, któryby mógł zająć się fabryką, gdyż właściciel zmuszony zamieszkać na wsi dla zdrowia. Tamże potrzebna panna obznajmiona ze sprzedażą. 10419

Lokale.

Do wynajęcia od 1-go Lipca 5, 4 i 3 pokoje z przedpokojami, pasażem i kuchnią, we wszystkich lokalach wodociągi, zlewy i t. d. Ulica Kotzebue № 3, 2-gi dom od rogu ulicy Wierzbowej. 1232

Tylko dla osoby poważnej do wynajęcia pokój przy familji, dwojga staruszków, mogą być udogodnienia za umową. Wilcza № 22 lit. A, mieszk. 7, na 1-m piętrze. 9540

Pokój ładny, kawalerski i salon duży z meblami i usługą do wynajęcia w każdym czasie. Jerozolimska № 23 bez litery, mieszk. 8.

Do wynajęcia zaraz trzy pokoje, elegancko umeblowane, przedpokój i kuchnia, mogą być podzielone na dwa. Erywańska (Zielony Plac) № 10, pierwsze piętro, stróż wskaże, od 11 do 3-ej widzieć można. 9815

Wśród ogródków, mieszkanie słoneczne, wysokie, suche, ciepłe, parter: 2 pokoje, jeden z cygankiem, przedpokój rs. 140 rocznie; piwnica, góra; 2-e piętro: pokój rs. 60 rocznie. Od Kopernika, Oboźną, przy Dobrej № 8, ku Tamce. 10125

Letnie mieszkania po dwa pokoje z kuchnią, we wsi Granica, przy lesie sosnowym, dwie wiorsty od stacji Pruszkowa. Komunikacja z Warszawą, pieczywo, mięso, nabiał, drób codziennie. Ceny przystępne. Wiadomość u Sieniarskiego na miejscu. 10279

Do wynajęcia sklep z mieszkaniem, oraz 2 pokoje, przedpokój i kuchnia z wodociągiem i zlewem. Ul. Chłodna № 19. 10261

Zielna 26. 3 pokoje z wygodami, zaraz do najęcia. 10358

4 pokoje, przedpokój, kuchnia i ogrodek do wynajęcia od 8-go Lipca do 1-go Października za 75 rs., może służyć jako letnie mieszkanie. Jerozolimska 87, wprost Żelaznej.

5 pokoi za rs. 500 i 3 pokoje za rs. 300, ze wszelkiemi dogodnościami, są zaraz do wynajęcia na ulicy Hożej № 17e. 10325

Do wynajęcia zaraz pokój duży z balkonem, na 1-m piętrze. Krak.-Przedm., cukiernia Kocha. 10346

Pokoje obszerne z meblami lub bez, w ogrodzie. Krucza 3, pierwsze piętro. 10348

Do wynajęcia: 1, 2 lub 3 pokoje, na pierwszem piętrze od frontu, na kantor, lub mieszkanie kawalerskie, może być z meblami. Saski Plac № 5, róg Królewskiej wprost klubu.

Lokale od 1 do 11 pokoi, z nowoczesnemi wygodami, pomieszczenie na kantor, sklepy, do wynajęcia od Lipca. Zielna 31, jeden dom za Nowozielną. 5678

Obszerny spichrz w środku miasta, tanio do wynajęcia. Wiadomość w kantorze hr. Skarbka i hr. Ronikiera, hotel Europejski.

Pokój umeblowany z kuchnią i przedpokojem przy emerycie od każdego czasu do wynajęcia za 10 rubli sr. miesięcznie. Wiadomość: Chłodna № 46, mieszk. 16, od godz. 8 do 10 i od 3 do 4-ej. 1601

Mieszkanie letnie, tanie. Wiad.: Świętojańska № 24, mieszk. 5. 10192

W każdym czasie piekarnia jest do najęcia, lub tenże lokal może być użyteczny na wszelkiego rodzaju warsztaty. Wiadomość: ul. Ząbkowska № 214ab, Praga. 10217

Jeden duży pokój od frontu do najęcia dla osoby płci żeńskiej. Wiadomość przy ulicy Długiej № 23, na 2-m piętrze od frontu. 10190

Lokal obszerny, składający się z salonu z balkonem, 2 pokoi, przedpokoju i kuchni, na 1-m piętrze od frontu, z widokiem na Wisłę i świeżem powietrzem, do wynajęcia od 1-go Lipca, tanio. Ulica Dobra № 1, pierwszy dom od rogu Tamki. 10351

Na lato 2 pokoje, przedpokój umeblowane Wiejska № 1A, m. 27. 10343

Pokoik umeblowany, z widokiem na Wisłę, z opałem, stołem i usługą, w pobliżu uniwersytetu i szkół, do wynajęcia od 1 Września. Dobra № 10, mieszkania 4. 1624

Na warsztaty obszerne pomieszczenie, murowane, parterowe, z górą i windą, w samym środku miasta zaraz do wynajęcia. Wiadomość w domu rolniczym H. hr. Skarbka i W. hr. Ronikiera, Krakowskie-Przedmieście w hotelu Europejskim. 1628

Letnie mieszkanie albo roczne. Domek szwajcarski z ogródkiem, naprzeciwko ogrodu Belwederskiego. Komunikacja tramwajem. Bliższa wiadomość: Jerozolimska 5a, m. 1. 10431

Magle do odstąpienia zaraz za bardzo przystępną cenę. Ul. Gęsia № 31. 10438

Pokój dla kawalera, umeblowany lub bez, 1-e piętro. Wiadomość: Trębacka № 1, u tapicera. 10405

Na Nowym-Świecie pod № 44, jest do wynajęcia 5 pokojów, pasaż i kuchnia, od frontu na 1-m piętrze, z balkonem. Lokal może być na magazyn mebli lub jaki inny zakład. Wiadomość u właścicielki. 10414

Z powodu wyjazdu jest do wynajęcia zaraz lokal z 3-ch pokojów, przedpokój, kuchnia, wodociąg, zlew, z wszelkiemi wygodami i pięknym widokiem na Wisłę, 3 piętro, róg Podwala i Senatorskiej. Wiadomość u stróża Stanisława. Podwal № 1. 10416

Doniesienia rozmaite.

Karpińskiego apteka. Elektoralna 35. Wina lecznicze, galmanin, parowa fabryka wód mineralnych.

Karpiński & Leppert, Elektoralna 33. Lakiery, farby olejne, farby drukarskie.

Fabryka kufrów, waliz i toreb. Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy Hrabiego Berga, przyjmuje wszelkie reperacje.

Skarpetki, pończochy bez szwu i nadrabianie pończoch. Nowy-Świat 70, mieszkania 14, drugie piętro od frontu. 20

Lombardowe kwity kupuję. Ulica Aleksandrja № 16, mieszkania 22. 9769

Zakład rolet zaluzjowych na Nowej-Pradze. ulica Nowo-Praska № 91, u Popłaskiego.

Odnawianie, pakowanie mebli, przeprowadzki, wykonywa stolarz. — Do jadalni krzesła i stoły. Erywańska № 5a. 10361

Skład węgli z placem z powodu wyjazdu dla słabości zdrowia przy ulicy Brzozowej pod № 14, do sprzedania w każdym czasie.— Wiadomość na miejscu. 10334

Akuszerka Bukowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w oddzielnych i wspólnych pokojach. Opieka i dyskrecja. Opłata możliwie nizka. Ulica Bednarska № 15.

Akuszerka W. D., ulica Bednarska № 18, przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na czas dłuższy przed. Wyłącznie potrzebujących dyskrecji. W osobnych pokojach od rs. 15 z umieszczeniem dziecka. Właściwa opieka zapewnia się. 10392

Akuszerka M. B. na Hożej 12a, przyjmuje na słabość, od rubli 10, z umieszczeniem dziecka. 10344

Jest do umieszczenia mamka, ze świeżym pokarmem na wyjazd. Tamka № 11 d. mieszkania 16. 10341

Mamki wiejskie, ulica Pańska № 19, u akuszerki. 10356

Mamka z obfitym pokarmem świeżym, bez długu. Solna № 18, wiad. u stróża. 10424

Mamka ze świeżym pokarmem, bez długu, jest do umieszczenia u akuszerki. Żelazna № 25. 10435

Mamka z dwu-tygodniowem pokarmem, z dzieckiem umieszczonym. Wronia 1, m. 44.

Chłopczyk 1½ roku mający do oddania na własność. Kapitulna № 5, m. 7. 10397

Zgubiono dnia 3 b. m. wieczorem, woreczek mały, w którym znajdowała się obrączka złota ślubna z literami A. Z. 1876 i pierścionek złoty, z małą kwotą pieniędzy. Sumienny znalazca raczy oddać za nagrodą rs. 10. Widok № 14, mieszkania 14. 10363

Wyżeł biały, żółte uszy i na bokach żółty, zginął 25 z. m. Znalazca zechce go odprowadzić na Miodową № 13, do Nawrowskiego, za nagrodą. 10412

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою—Варшава 24 Іюня (6 Іюля) 1884 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.